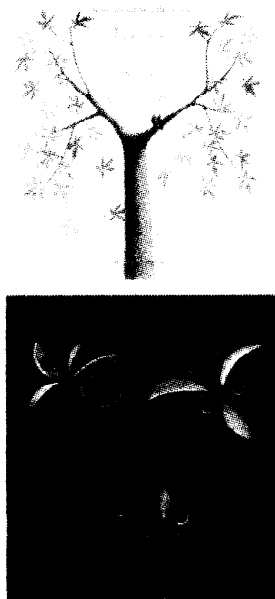


Idealny prezent dla malucha

Lukasz Nowicki

Czary-mary

Trzymam właśnie przed sobą dwie książeczki, które są tak pięknie wydane, że aż się proszą, by je choć pobieżnie przekartkować.



Sztynne, lakierowane, ciekawie zaprojektowane okładki kryją w sobie wiersze Małgorzaty Strzałkowskiej i przepiękne rysunki Piotra Fąfrowicza.

Autorka jest osobą bez wątplenia ciekawą. Oprócz pisanja wierszy dla dzieci zajmowała się wymyślaniem napisów na torbach i koszulkach pewnej znanej firmy, wcześniej pisała do „Świerszczyka” (tam zresztą debiutowała w 1987 roku), a także współredagowaniem tekstów piosenek wydanych potem na płycie „Kocham moją mamę”. Krótko mówiąc jest to osoba zajmująca się pisaniem nie od dziś.

Jej wiersze dla dzieci są pełne ciepła, humoru, gry słownej.

Autorka zdaje się figlarnie mrugać do swych czytelników, uśmiechać się do nich spomiędzy wersów. Te proste utwory na pewno zostaną zrozumiane przez najmłodsze nawet pociechy i kto wie, może zachęcą je do sięgnięcia po kolejną lekturę. Gdyby udało im się odciągnąć dzieciaki od telewizora, czy komputera i wciągnąć do wspaniałej przygody, jaką jest czytanie, byłoby naprawdę pięknie. A trzeba przyznać, że wiersze te mają ku temu wszelkie predyspozycje.

Oba wydawnictwa dzieli tematyka. „Wiersze, że aż strach!” (Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego) opowiadają właśnie o strachu, ale wcale niestrasznie, raczej

na wesoło. Uczą nabierać dystansu do wszelkich lęków i rozumieć, że strach ma tylko wielkie oczy. Znowu tomik „Zielony Żółty Rudy Brązowy!” (nagroda Stowarzyszenia Przyjaciół Książki za wiersze i opracowanie graficzne) opisuje porę roku, tworząc wokół każdej z nich specyficzny i zawsze pogodny klimat.

To książki przyjazne każdemu dziecku. Doskonały i mądry podarunek. /

Małgorzata Strzałkowska
„Wiersze, że aż strach!”, Media Rodzina, Poznań 2002

Małgorzata Strzałkowska
„Zielony Żółty Rudy Brązowy!”, Media Rodzina, Poznań 2003